

RECENZJA

rozprawy doktorskiej ks. mgra Damiana Pawła Dziuby pt. „Historia zbawienia w nauczaniu Benedykta XVI. Studium katechetyczne”, napisanej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Piotra Tomasika. Warszawa 2020 ss. 226.

Przekazane społeczności katechetycznej Kościoła katolickiego nowe *Dyrektorium o katechizacji*, sygnowane przez Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, zawiera ważną informację: „Pismo Święte jest konieczne dla postępu w wierze; jego centralna rola w katechezie pozwala w sposób żywotny przekazać historię zbawienia i zachęcać do poznawania postaci, zdarzeń i podstawowych wypowiedzi świętego tekstu»” (DoK 2020 nr 74). Jest to mocna certyfikacja zaznaczenia Pisma Świętego jako podstawowego źródła katechezy. Tak zdecydowane przypomnienie tej prawdy jest szczególnie ważne w czasie, kiedy powszechna negacja Boga oraz postępujący za nią sekularyzm, stały się groźnym ogólnoeuropejskim zjawiskiem. Aktualnie Kościół funkcjonuje w świecie, w którym w przestrzeniach kultury została radykalnie zainicjowana laicka narracja, że przyjęcie lub odrzucenie Boga musi być pozostawione własnej decyzji człowieka, z pominięciem tego, co znajduje się w tekście biblijnym.

Lansuje się także zasadę, że postawa wiary budowana na prawdzie objawionej nie ma znaczenia dla nowoczesnego stylu życia, dlatego atrakcyjność przekazu ewangelicznego gwałtownie traci swoją wychowawczą moc. I chociaż przekonanie o stałym postępie w świecie bez Boga nie sprawdziło się w obliczu nieplanowanych problemów ekologicznych, technologicznych, politycznych, społecznych i zdrowotnych, to jednak filozofia postmodernistyczna niezmiennie gloryfikuje swoje założenia. W takim kontekście powstaje środowisko dla rozwoju indywidualizmu, w którym każdy człowiek sam decyduje o wierze w Boga, odrzucając chrześcijańską historię zbawienia. W konsekwencji przychodzi nowoczesnemu człowiekowi żyć - jak mówił św. Jan Paweł II - w „kulturze śmierci” (EiE 9).

W takim kontekście muszą zostać pilnie uruchomione przez podmioty eklezyjalne nowe inicjatywy ewangelizacyjne. Kościół powinien wskazać drogę zainicjowania i utrzymania głębokiej wiary w warunkach sekularyzacji oraz indywidualizmu, na której chrześcijanin odnajdzie się na podstawie osobistego wyboru i wewnętrznego przekonania. Jest bowiem wielu poszukających, ale jeszcze więcej tych, którzy już pogodzili się z brakiem ostatecznego celu życia oraz uznali, że ziemia jest miejscem jedyne szczęścia. Konieczni są więc nowi ewan-

gelizatorzy, którzy obudzą zapał misyjny w dzisiejszym świecie. W promowaniu takiej idei szczególne zasługi posiada kard. Joseph Ratzinger – papież Benedykt XVI. Jego wizja nowej ewangelizacji wspartej na fundamencie historii zbawienia otwiera nowe przestrzenie w myśleniu o przyszłości Kościoła. Teologiczną wizją historii zbawienia w ujęciu papieża Benedykta XVI, byłego przewodniczącego *Papieskiej Komisji Biblijnej*, zajął się w swojej rozprawie doktorskiej ks. mgr Damian Paweł Dziuba, co zasługuje na wielkie uznanie. Gratuluję także Promotorowi, ks. prof. dr. hab. Piotrowi Tomasikowi wartościowego ukierunkowania naukowych poszukiwań Doktoranta.

1. Problematyka i struktura pracy

Prezentowana praca, pod zapowiadzanym tytułem „Historia zbawienia w nauczaniu Benedykta XVI. Studium katechetyczne”, przywołuje cztery rzeczywistości. Po pierwsze jest w niej analiza procesu dotyczącego zbawczego objawiania się Boga w Starym Testamencie, poprzez niezwykle dzieło stwórcze oraz inspirację do powstawania ksiąg świętych. Po wtóre prezentuje unikalny styl objawiania się Boga w Jezusie Chrystusie jako Bogu-człowieku, który uwieńczył swoją misję zbawczą dziełem odkupienia i chwalebny Zmartwychwstaniem. Po trzecie praca dostarcza interesujące rozważania na temat Kościoła, z których wyłania się umiłowanie tej *odwiecznej Bożej fundacji*, mającej aspekt osobowy, wspólnotowy oraz wymiar maryjny. Jest to ujęcie wartościowe dlatego, że nie ma zbyt wielu pogłębionych opracowań naukowych, zaprojektowanych w podobnej konwencji. Po czwarte wskazuje na model pedagogizacji religijnej we wspólnocie eklezjalnej, poprzez wzory osobowe i nauczanie wybranych świętych z pierwszych wieków funkcjonowania Kościoła, następnie z okresu średniowiecza oraz z czasów współczesnych. Stąd na początku należy podkreślić, iż sformułowanie tematu pracy i parcelacja problematyki badawczej z jednej strony doskonale wyodrębniła obszar naukowej penetracji, z drugiej wyraźnie go precyzuje.

Pierwszy dobry krok został zrobiony we wstępie poprzedzającym korpus pracy, gdzie Doktorant zakresła całą architekturę podjętego dzieła (ss. 8-16). Po wyjaśnieniu użytych terminów w tytule rozprawy oraz podaniu informacji, że sformułowanie „historia zbawienia” pojawiło się *expressis verbis* w dziewiętnastym wieku, wprowadza w stan badań nad rozumieniem tej problematyki przez Magisterium Kościoła i samego Benedykta XVI, szczególnie w wygłoszonych przez niego katechezach. Na tym etapie już widać, co zostanie potwierdzone *in corpore* pracy, iż jej całość będą rozświetlać przede wszystkim dokumenty katechetyczne

Kościół oraz nauczanie papieża Benedykta XVI. Konstatacja ta zmusza jednak do postawienia pytania: czy to dobrze, czy źle? Wszak stwarza to czytelnikowi tylko możliwość skonfrontowania się z podmiotami służbowo odpowiedzialnym za nauczanie, które wskazują katechetom najważniejsze treści dotyczące historii zbawienia. Pułapka jednak jawi się nie z tej strony, a czekać będzie po stronie samych katechetów. Dysertacja z pewnością zyskałaby na swojej jakości, gdyby pojawiły się chociaż śladowe informacje na temat: Co sami katecheci sądzą o przydatności papieskiej narracji dotyczącej wykorzystania historii zbawienia w przekazie katechetycznym i czy uważają ją za wystarczającą? Czy są ślady tej papieskiej narracji w nowych podręcznikach do nauczania religii? Wszak Doktorant wyjaśniając komponenty problemu badawczego sam zapowiada we wstępie, że praca będzie dotyczyć tego „w jaki sposób nauczanie katechetyczne Benedykta XVI prezentuje realizację Bożego planu zbawienia w słowie i działalności Kościoła” (s. 13). To mogłoby przełamać niebezpieczeństwo uznania dysertacji za prostą sprawozdawczość z rozważań Benedykta XVI nad fenomenem historii zbawienia.

Omawiając kolejne etapy wstępu, jak dostęp do źródeł, metodę stosowaną w pracy, ks. mgr Damian Paweł Dziuba stawia bardzo wyraźnie problem badawczy w formie pytania: „[...] które elementy na poszczególnych etapach objawienia się Boga na przestrzeni historii zostały w nauczaniu Benedykta XVI wyeksponowane, w jaki sposób nauczanie katechetyczne Benedykta XVI prezentuje realizację Bożego planu zbawienia w słowie i działalności Kościoła oraz w życiu i postawie wybranych świętych?” (s. 13). Tak postawiony problem zostaje rozparcelowany logicznie w czterech kolejnych rozdziałach pracy.

Najpierw w rozdziale pierwszym Doktorant ukazał zakres problemu badawczego, wskazując na uwarunkowania społeczno-kulturowe objawiania się Boga narodowi wybranemu. Ten period został nazwany czasem Starego Testamentu (ss. 17-34). Na tym etapie rozważań Doktorant czuje się pewnie, a tematy stworzenia świata i człowieka oraz cykle objawiania historycznego są mu dobrze znane, ponieważ ten temat jest dobrze zbilansowany w najnowszych publikacjach z obszaru biblistyki. Ukazuje tutaj daleko idącą syntezę procesów zbawczych przechodzących przez długą historię Izraela. Wskazuje także poprawnie, jaka jest specyfika komponentu zbawczego, zawartego w księgach historycznych, prorockich i psalmach. Rozdział ten stanowi mocny fundament pod zamierzoną dalszą konstrukcję pracy.

W rozdziale drugim Autor wypreparował z bogatego *spectrum* objawienia w Jezusie Chrystusie te elementy, poprzez które najmocniej realizowała się historia zbawienia człowieka. Dotyka więc problematyki Wcielenia i narodzenia Zbawiciela. Umiejętnie pokazuje dzieło odkupienia rozwijane od życia Jezusa w Nazarecie, poprzez mękę, śmierć i Zmartwychwsta-

nie (ss. 34-172). Tę swoistą *ziemię obiecaną* stanowi środowisko rodzinne, synagogalne i wspólnota uczniów, wybranych przez Zbawiciela. Chociaż Doktorant wskazuje, że była to sytuacja idealna, którą trudno dzisiaj utrzymać na podobnym poziomie, to jednak twierdzi za Benedyktem XVI, że stanowi ona klucz hermeneutyczny do zrozumienia strategii katechetycznej dzisiejszego Kościoła.

W rozdziale trzecim Autor wskazuje, gdzie Kościół jako instytucja odpowiedzialna za zbawcze kontynuowanie dzieła Jezusa upatruje ewentualny sukces swojej misji (ss. 73-151). Jego jedność, świętość, powszechność i apostołskość może przynieść zamierzone rezultaty pod warunkiem, gdy najszlachetniejsze przymioty ludzkie i chrześcijańskie bardziej zagwarantują skuteczność katechezy aniżeli wyszukane metody aktywizujące. Według Doktoranta nie wolno pominąć Tradycji pierwotnego Kościoła. Jednocześnie trzeba także skupiać się na jego zbawczej teraźniejszości, która ujawnia się w Światowych Dniach Młodzieży, w modlitewnych zgromadzeniach rodzin chrześcijańskich oraz w soborowej pedagogizacji maryjnej. Przyjęcie takiej opcji przez Doktoranta nie jest niczym innym, jak ukazaniem kolejnego celu wykorzystania historii zbawienia, jakim jest przywoływanie wzorów osobowych. Ten obszar refleksji ukazuje następny rozdział recenzowanej pracy.

Autor w czwartym rozdziale pracy (ss. 152-200) słusznie dowodzi, że orędzie Chrystusa prowadząc do pełni życia chrześcijańskiego, nie może być uzależnione tylko od instrumentarium metodycznego, dostosowanego do obecnych czasów. W obecnej strategii katechetycznej ważny jest nie tylko sam przekaz informacji czy budowanie postawy religijnej, ale przede wszystkim dążenie do ukształtowania nowego człowieka, według najlepszego po Chrystusie wzoru osobowego, jaki stanowią święci Kościoła. To oni swoim życiem udowadniają, że mimo zmienności świata, istnieją w nim także wartości ponadczasowe. Ich pielęgnowanie stało się dla wielu przyczynkiem do świętości i uczyniło z nich ponadczasowe wzory osobowe. Doktorant ogląda się wstecz, wydobywa świetlane przykłady świętych, którzy zanurzyli swoje życie w zbawczy nurt działalności Kościoła. Podpowiada, co z minionego okresu należy zabrać w obecną rzeczywistość eklezjalną, co zatrzymać jako owe niezniszczalne jądro doświadczenia formacyjnego, jako żyzne podglebie, które winno dalej karmić i rodzić, a co uczynić *znakiem czasu* dla procesu katechizowania. Słusznie jednak niepokoi Autora pytanie o jutro katechizacji, która mimo mocnego fundamentu poddana jest laicyzacyjnej erozji.

Rozprawę doktorską wieńczy krótkie zakończenie (ss. 201-203). Ukazano w nim wiodące walory i osiągnięcia dysertacji. Brakuje w nim jednak rekapitulacji tego, co zostało zrobione w poszczególnych rozdziałach, które nie posiadają lapidarnych podsumowań. Autor

mógł odważniej wyeksponować niewątpliwe osiągnięcia swoich poczynąń badawczych, bo w istocie miał się czym pochwalić po dobrze wykonanej pracy.

Na osobną uwagę zasługuje obszerna bibliografia, zawierająca nie tylko dokumentację źródłową nauczania Kościoła powszechnego, wybranych papieży i szczególnie Benedykta XVI (ss. 206-221), ale także literaturę przedmiotu (ss. 204-226). Ta część pracy wskazuje na mocne wyposażenie warsztatu badawczego ks. mgra Damiana Pawła Dziuby, dodajmy, którym się dobrze posługiwał podczas pisania pracy. Jednak o naukowej wartości pracy doktorskiej decyduje jej aspekt merytoryczny i formalny. Dlatego w tych obszarach zostanie dokonana dalsza ocena recenzowanej rozprawy.

2. Ocena merytoryczna rozprawy doktorskiej

Recenzowana rozprawa doktorska ks. mgra Damiana Pawła Dziuby posiada poprawnie sformułowany temat, który jasno precyzuje wybrane zagadnienie podjęte do opracowania (s. 1). Również układ rozprawy jest poprawny i merytorycznie uzasadniony. Wypływa on jasno z przyjętej metodologii pisania prac naukowych z katechetyki. Czytelnik łatwo przyswaja sobie zarówno całość prezentowanego materiału, jak też szybko orientuje się w kwestiach szczegółowych. Wynika to z dobrego „rozpisania” struktury pracy do podpunktów w ramach poszczególnych rozdziałów.

Trzeba podkreślić z uznaniem, iż Doktorant odwołuje się do właściwych dokumentów Kościoła, co sprawiło, że po ich lekturze swobodnie i kompetentnie prowadził naukową refleksję. Materiały pierwotne, tzw. gotowe, dotyczące nauczania Benedykta XVI na temat historii zbawienia (nie wynikające z własnych badań Autora dysertacji) są wiarygodne oraz odpowiednie i zupełne. W opinii recenzenta prezentowane przez Doktoranta materiały źródłowe można zdefiniować jako odpowiednie, ponieważ są niezbędne do adekwatnego rozstrzygnięcia podjętej kwestii.

Tezy i twierdzenia, uwiarygodnione licznymi i bogatymi przypisami, dowodzą rzetelności naukowej a także znaczącej erudycji. Dlatego recenzowana praca może być interesująca nie tylko dla duszpasterzy i katechetów, ale również dla wszystkich wychowawców, którzy poszukują odpowiedzi na pytanie: Jak uwrażliwiać katechizowanych na świat ducha, aby przeciwstawiać się gwałtownej dominacji świata materii?

Ogólna wartość merytoryczna rozprawy polega na tym, że Doktorant nie tylko podaje znaczną ilość informacji, ale wyraźnie poszerza spojrzenie na koncepcję historii zbawienia znaną dotychczas, o autorską wizję Benedykta XVI. Analiza dysertacji odsłania głębokie

wniknięcie Doktoranta w problematykę badawczą. Prezentowane treści przed syntetyzacją zostały poddane krytycznej analizie, przez co zostały naukowo pogłębione. Doktorant ma też świadomość, że podjęte badania nie wyczerpują całej głębi problemu, jaką niesie historia zbawienia, dlatego pokornie wskazuje kierunki dalszych poszukiwań (s. 203).

Potwierdzam, że wnioskowanie w dysertacji polega na dobieraniu przez Doktoranta następstwa do racji, uprzednio uznanej za prawdziwą. To potwierdza już jego znaczne umiejętności do prowadzenia samodzielnych badań naukowych. Na korzyść Autora przemawia także fakt, że teoretyczne analizy nie przerodziły się w korpusie pracy w sprawozdawczość. Niepokoi tylko brak rozmachu Autora w formułowaniu w sposób bardziej otwarty swoich własnych opinii, bez ukrywania się za uznanymi autorytetami teologicznymi.

Bez wątpienia ks. mgr Damian Paweł Dziuba dzięki swoim badaniom i wykorzystaniu wartościowych opracowań, stał się znawcą nie tylko doniosłości historii zbawienia w przestrzeniach katechetycznych, ale także poglądów na ten temat jednego z największych teologów naszych czasów – papieża Benedykta XVI. Cenne jest uwydatnienie w pracy prawdy, że umiejętność osobistego wkomponowania się w historię zbawienia w naszych czasach tworzy symboliczną przestrzeń w kontakcie z Bogiem (s. 82). W takim akcie katechizowany opuszcza własną codzienność, w której z dnia na dzień prowadzi zwyczajne życie, i podąża ku innej, jaką jest rzeczywistość nadprzyrodzona zbawcza.

3. Ocena metodologiczna rozprawy doktorskiej

Pod względem metodologicznym recenzowana rozprawa nie budzi zastrzeżeń. Podjęty w niej problem jest oryginalny, co sprawia, że dysertacja może stanowić realny wkład w rozwój dyscypliny teologicznej, jaką jest katechetyka. Stwierdzam, że problem badawczy pracy jest poprawnie ograniczony, czyli nie jest ani zbyt ogólny, ani zbyt specjalistyczny. To sprawia, że nie groziło pracy zarówno niebezpieczeństwo powierzchowności, niekompetencji i niedokładności, ale także jednostronności, czyli nie zachowania jednego z istotnych kryteriów naukowości, mianowicie wszechstronności.

Wybrane do opracowania przez Doktoranta zagadnienie oparte na pozytywnym *dubium metodycznym* jest aktualne, tzn. wrażliwe na ludzkie potrzeby duchowe, na rzeczywistość, która w obecnej chwili zajmuje umysły i uczucia ludzi wierzących. To zainteresowanie rozbudza nowe prądy, które lawinowo zmieniają dotychczasowe role środowiska eklezjalnego i katechetycznego. Dlatego podjęte rozważania nie są anachroniczne, ale mogą spełnić ważne zadania w obszarze życia społecznego i religijnego Kościoła.

Problematyka rozprawy, która sytuuje się na linii poszukiwania bezpiecznych źródeł przekazu katechetycznego jest dzisiaj ogromnie ważna. Pochwała wyboru tematu jest też wskazaniem na jego zasadność, ponieważ zarówno teoretycy jak i praktycy przybliżania historii zbawienia zlaicyzowanemu światu, są żywo zainteresowani sposobami realizacji tego zadania. W tym kontekście zwrócenie uwagi na Benedykta XVI otwiera nowe perspektywy, gdyż Doktorant umiejętnie pokazuje oryginalne papieskie nauczanie w tym zakresie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zaprezentowanie historii zbawienia w oparciu o bogaty materiał źródłowy, przekazany w apostolskim nauczaniu papieża musi budzić zainteresowanie a nawet naukowy podziw. W interpretacji Benedykta XVI wszystko, co wiąże się z historią zbawienia wydaje się logiczne, kreatywne i wykonalne, ponieważ jak sam pisze „[...] jesteśmy zjednoczeni ze wszystkimi wierzącymi, żyjącymi w różnych częściach świata [...], Wierzący z przeszłości i ludzie, którzy będą żyć i wierzyć w przyszłości tworzą razem z nami jedną wielką wspólnotę” (s. 92). Doktorant zachęca do zaczerpnięcia zapału apostolskiego z papieskiego nauczania w sposób radykalny (s. 201).

Od strony metodologicznej na uznanie zasługuje wskazanie na problemy szczegółowe, jakie należało wyinterpretować w ramach głównego problemu badawczego oraz poprawne określenie przyjętych w pracy metod badawczych. Do zrealizowania założonych celów Autor wybrał metody analizy i interpretacji tekstu źródłowego. Na etapie formułowania wniosków odwołał się do metody syntezy. Zastosowane w rozprawie metody okazały się skuteczne i były konsekwentnie realizowane w całej pracy. Jeśli recenzent mógłby w tym miejscu zgłosić zastrzeżenie, to pragnie powiedzieć, że zastosowane metody nie zostały wystarczająco opisane. Byłoby lepiej opisać i uzasadnić obrany sposób metodologicznego postępowania w poszczególnych rozdziałach, co niewątpliwie podniosłoby walor całej dysertacji.

Od strony językowej praca jest przygotowana starannie. Tekst czyta się łatwo, nie ma w nim wielu wyrażen zbytnie fachowych, utrudniających zrozumienie tematyki. Autor nie zamknął swej naukowej refleksji w jakimś hermetycznym języku, zrozumiałym jedynie dla wąskiej grupy katechetyków. Raczej – zafascynowany Benedyktem XVI – uczynił wiele, by trudne i wielowątkowe problemy naukowe przedstawić w sposób prosty i zrozumiały.

Przypisy w recenzowanej rozprawie wykonane w systemie przecinkowym są poprawne i konsekwentnie stosowane. Potwierdzam, że wykonane w przypisach przytoczenia i noty służą jedynie dostarczeniu wsparcia dla argumentacji przedłożonej w tekście, jak też ewentualnie potrzebnej w danym zakresie dokumentacji. Jednak w kilku przypadkach w kwestii ich zawartości wydaje się, że niektóre są zbyt rozbudowane treściowo i czasem ograniczają się do zwykłej sprawozdawczości (np. ss. 25; 84-85; 90).

W pracy został umiejętnie zastosowany komponent orientacyjny, zawierający przemysłane zabiegi parcelacji tekstu poprzez akapity, śródtytuły, spis treści, odsyłacze i precyzyjny wykaz skrótów, ułatwiający jej lekturę. Bibliografia nie budzi zastrzeżeń i spełnia swoją informacyjną rolę. Poprawnie została w niej dobrana, usystematyzowana, zaprezentowana baza źródłowa. Poprawny jest układ źródeł, jak również parcelacja obszernej literatury przedmiotu.

Wiadomo jednak, że wszystkie ludzkie dzieła są niedoskonałe. To, co uwidacznia się od strony recenzenta, zobowiązanego do lektury krytycznej, a co budzi niedosyt i wątpliwości naukowe, można i w tej pracy dostrzec. Odnotowano drobne usterki, które mogą pomóc przy przygotowaniu pracy do druku:

- W pewnej analogii do konstrukcji całej pracy, także każda jej część, taka, jak np. rozdział, powinna posiadać coś w rodzaju wprowadzenia, właściwego wywodu oraz zakończenia. Taki dezyderat wynika z faktu, że poszczególne jednostki pracy przejmują na siebie stosownie do przydzielonej im intytulacji określone zadania, realizując łącznie główny cel pracy. Przez wprowadzenie do rozdziału rozumie się zapowiedź tematyki stanowiącej jego treść. Tak rozumiane wprowadzenie jest jednym z elementów operacji naukowotwórczej zwanej systematyzacją materiału naukowego. Podobnie jak owo wprowadzenie jest w pewnym sensie odpowiednikiem wstępu do całej pracy, tak też podsumowanie osiągniętych wyników, jakie winno mieć miejsce pod koniec każdego rozdziału, jest niejako odpowiednikiem zakończenia, właściwie koniecznego pod koniec całej pracy. Podsumowanie to ma najczęściej charakter wniosku ogólnego, konkluzji zespalającej, łączącej wnioski bardziej szczegółowe. W pracy jednak brakuje krótkich posumowań rozdziałów. Poszczególne paragrafy zostały wprawdzie opatrzone nieznaczoną rekapitulacją wykonanej pracy, ale potrzebne są także precyzyjne konkluzje na końcu rozdziałów, których Autor nie wykonał.
- W pracy zabrakło wyraźnego zaprezentowania modelu katechizacji, do jakiego chcemy wychować, przekazując w dzisiejszej rzeczywistości historię zbawienia. Warto przecież zauważyć, że ten model kształtował się w nauczaniu papieskim Benedykta XVI, kiedy on zdecydowanie mówił o potrzebie nowej ewangelizacji i bardzo wiele dla niej uczynił.
- We wstępie brakuje także szczegółowego opisu stanu badań. Ponieważ w ostatnim czasie ukazało się kilka interesujących publikacji na ten temat, należało je tutaj zasygnalizować.
- Przypisy powinny zaczynać się w każdym rozdziale od nr 1, a w pracy są kontynuowane w całym jej korpusie, co wpływa na nieuprawnione rozszerzenie objętości pracy.
- Potwierdzam także niekonsekwencje w pisaniu wyrazów wielkimi i małymi literami np. Zmartwychwstanie (zob. s. 63). Podobnie jest przy wyrazach: A(a)postoł, W(w)cielenie,

- W pracy spotyka się sporadycznie niezrozumiałe zapisy typu;
 - [...] pierwszy rozdział Księgi Rodzaju z uroczystą prezentacją dzieła stworzenia, które trwa **siedem dni**: przez **sześć dni** Bóg dokonuje dzieła stworzenia” (ile dni zatem trwało stworzenie? (s. 19).
 - „[...] który jeszcze przed rozpoczęciem swojego pontyfikatu, znany był **ds.** ze swego wielkiego zainteresowania sprawami młodych ludzi” (s. 131).
 - Są też niefortunne sformułowania: „[...] tożsamość Maryi **ma charakter złożony**” (tożsamość raczej nie ma charakteru”, zob. s. 150).
 - „[...] słowa wypowiedziane przez Ukrzyżowanego do Jana, w każdym kolejnym pokoleniu stają się **na nowo prawdziwe**” (są zawsze prawdziwe, zob. s. 150).

Poczynione uwagi są efektem strategii, która nakłada taki obowiązek na recenzenta. Jednakże w niczym nie umniejszają one wartości prezentowanej dysertacji. Nie ma wątpliwości, że każdy, kto będzie pochylał się czy to nad „historią zbawienia” dedykowaną dla nauczania katechetycznego, czy nad katechezą przygotowującą do pogłębionego kontaktu ze zbawiającym Bogiem poprzez czyny i słowa, nie może być usprawiedliwiony, gdy nie dotrze do recenzowanej pracy. Stąd rodzi się postulat doprowadzenia do jej opublikowania.

4. Kwestie do wyjaśnienia i dyskusji

1. Benedykt XVI jako wieloletni przewodniczący *Papieskiej Komisji Biblijnej* musiał znakomicie znać słowa zapisane przez św. Mateusza: „Powstanie wielu fałszywych proroków i wielu w błąd wprowadzą; a ponieważ wzmoże się nieprawość, oziębnie miłość wielu. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mt 24,7-13). Warto pamiętać, że czasem właśnie wytrwanie do końca oznacza zwycięstwo. Bywa tak, że nie mamy szans przełamać siły przeciwnika, padamy pod jego ciosami, niezależnie od tego, czy mówimy o ludziach, szatanie, czy własnych słabościach. Najważniejsze jest jednak, aby nie pozwolić się złamać. Dlaczego – w opinii Doktoranta - papież Benedykt XVI zdecydował się na rezygnację z kierowania Kościołem znając znakomicie ten aspekt historii zbawienia?
2. Jakie są największe trudności w akceptacji wskazań Pisma Świętego przez współczesnych katechizowanych i z czego to wynika?


5. Wniosek końcowy

Recenzowana rozprawa doktorska jest naukowo uchwytnym świadectwem dobrego opanowania warsztatu badawczego przez ks. mgra Damiana Pawła Dziubę. Podjęty temat

został przedstawiony całościowo i wyczerpująco. O wartości rozprawy decyduje fakt podjęcia i przybliżenia polskiemu czytelnikowi aktualnego i znaczącego w konsekwencji dla katechetyki i katechezy problemu, jakim jest „historia zbawienia” wyinterpretowana z nauczania papieża Benedykta XVI, byłego przewodniczącego *Papieskiej Komisji Biblijnej*. Rozprawa reprezentuje wysoki poziom merytoryczny i formalny. Jest także dziełem oryginalnym i twórczym. Jej redakcję poprzedziła rozważna i precyzyjna kwerenda naukowa. Prowadzone w korpusie rozprawy analizy cechuje merytoryczna poprawność i metodologiczna konsekwencja, która wyraża się w trafnym postawieniu problemu, właściwym odczytaniu źródeł, poprawnym ustawieniu współzależności treści, należytej systematyzacji zagadnień, przejrzystość wywodów i stawianych postulatów.

Rekapitułując przedłożoną tu ocenę dysertacji doktorskiej pragnę stwierdzić, że prezentuje ona rzetelność i dojrzałość badawczą oraz spełnia warunki stawiane w odpowiednich przepisach pracom doktorskim. Stawiam wiosek do Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie o dopuszczenie ks. mgra Damiana Pawła Dziuby do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Lublin, dnia 14 września 2020


ks. prof. dr hab. Marian Zając